Rok II. Lwów dnia 5. Września 1879. Nr. 13.

**Przedpłata wynosi:**
kwartalnie:
dla Lwowa . . . . 50 ct.
dla zamiejscowych . 65 „
Rękopisów nie zwraca się
Reklamacje nieopieczętowane są wolne od opłaty pocztowej.

# PRACA

**Przedpłatę zamiejscową**
prosimy przysyłać przekazem poczt. pod adr.: *Józef Daniluk*, Łyczaków l. 69.
Wszelkie ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 ct. od wiersza.

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KLAS PRACUJĄCYCH.

## Przesilenia ekonomiczne i wynikające ztąd bezrobocia.

Na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przemysł bardziej niż u nas jest rozwinięty, dostrzeżono, że mniej więcej co lat dziesięć powtarzają się tak zwane przesilenia ekonomiczne tj. taki stan przemysłu, kiedy mnogie przedsiębiorstwa doznają niepowodzenia lub całkiem upadają. Koniecznym następstwem bywa w takich razach, znane i nam dobrze, zniżenie płacy roboczej, oraz pozostawienie robotnika w mniejszej lub większej liczbie, częstokroć masami całemi bez pracy, bez zarobku, a więc w położeniu jak wiadomo rozpaczliwem.

Najcudowniejsze *) wynalazki stulecia obecnego i bezspornie z oświatą wzrastająca przezorność, nie mogą usunąć stałego powtarzania się przesileń. Od dwu blizko wieków, co lat 10, ludzkość odcierpieć musi skutki tej strasznej klęski, która powoduje niedolę milionów. Dziś zdaje się jest to prawem wykrytem przez statystykę, że przesilenia stale dotykać nas będą w okresach $10^1/_2$ letnich. Tę dążność prawidłowości przesileń zaznaczył już ekonomista amerykański Carey w r. 1838. Po nim pisarze pierwszorzędni w znakomitych dziełach zrobili te same spostrzeżenia. Jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy rok 1721, w którym zaszedł jeden z najstraszniejszych przewrotów ekonomicznych, przekonamy się, że następne przesilenia miały miejsce w latach 1731, 1742, 1752, 1763, 1773, 1784, 1794, 1805, 1815, 1826, 1836, 1847, 1857, 1868 i 1878. Przesilenie obecne rozpoczęło się właściwie w październiku roku zeszłego.

Inne ważne spostrzeżenie, uczynione przez angielskiego uczonego Stanley'a Jevons, zdaje się wyjaśniać przyczynę tej perjodyczności przesileń. Wykazał on bowiem, że okresom przesileń ekonomicznych odpowiadają w przybliżeniu okresy najliczniej pojawiających się plam na słońcu, osłabiających jego siłę ożywczą w działaniu na rolę. Dalszem tego zjawiska następstwem muszą więc być: nieurodzaj, a zatem głód, nędza, klęski handlowe i przemysłowe. Podobneż obliczenie i zestawienie lat, w których zaszły znaczniejsze wojny i przewroty polityczne od drugiej połowy zeszłego stulecia po nasze czasy wykrywa, że odpowiadają one również okresom rzeczonych zaburzeń w przyrodzie.

Żyjemy tedy w latach szczególniej ciężkich. Rok 1880, 81 a nawet 82 nie zdają się zapowiadać lepiej, na te bowiem lata **) przypada właśnie pojawienie się najliczniejszych plam na słońcu, nieurodzajów i politycznych zawichrzeń. Wynikający ztąd niepewny stan interesów nie może sprzyjać i przemysłowi. Robotnik nie może się pocieszać nadzieją lepszego jutra, a straszyć się tylko może czarnego jego widma. Jeśli nie my sami ucierpieliśmy już lub ucierpiemy dziś jutro, to ucierpią za lat 10—12 lub później dzieci i wnuki nasze.

Jak wylewy znaczniejszych wód najbardziej dają się we znaki nadbrzeżnym mieszkańcom, podobnie i nas powodzie klęsk, jakie od czasu do czasu nawiedzają ludzkość najsrożej dotyczą. Myśmy pierwsi z brzegu, najbliżsi biedy! Ona u progów naszych! Ona, lada wiatr niepomyślny do domostw się wciska,—skoro wieczny niedostatek zabezpieczyć się przed nią w miarę nie dozwala!

Lecz oto przeciw powodziom wznoszą potężne tamy i stoją na straży, by je nie przerwały miotane burzą fale. A — jeszcze mogą uczynić za mało! A jeszcze może wstrasznej powodzi zatopionem być ludne miasto i klęska dosięgnąć niebywałych rozmiarów! Wobec wielkich przeciwności losu, dotykających naraz mas całych, jednostka jest bezsilną. Powtarzające się ciężkie klęski nauczyły niedoświadczonych zeznawać tę prawdę... nauczyły, jak w powyższem porównaniu, łączyć do walki z wrogiem w wezbraniu żywiołem pojedyńcze siły. Gminy, kraje i ich rządy jęły się energicznych środków zaradczych przeciw temu złu, zdawało się nieuniknionemu.

Bracia robotnicy! Ciężką pracą na chleb zarabiamy i żaden trud nam nie straszny. Wznieśmyż i my tamy przeciw klęsce bezrobocia i głodu! Połączmy się w jednobratnie koło ogólno robotniczego stowarzyszenia, a silni jednością odeprzemy najgroźniejsze pociski losu.

Podnosiliśmy już w czasopiśmie naszem znaczenie podobnych stowarzyszeń, mówiąc o angielskich trades Union'ach. Myśl znalazła powszechne niemal uznanie i poruszyła umysły. Czas ją urzeczywistnić! A baczyć przytem pilnie, aby wprowadzona w życie nie została wypaczoną, aby organizacja i działalność stowarzyszenia okazały się odpowiedniemi jego zadaniu wymogom czasów i położenia naszego. Aby skutecznie zabezpieczyło nas przeciw klęsce bezrobocia to stowarzyszenie; aby dążnością jego było polepszenie warunków pracy, polepszenie nędznego bytu naszego, zapewnienie lepszej doli nie nam, to chociaż dzieciom naszym.

Trudności i przeszkody będą mnogie. Mamyż się ich ulęknąć? Ustąpiemyż małodusznie, zdając całą tę pracę i pieczę o los nasz a w obce ręce, chociażby najbardziej nam przychylnych, które, nie znając dobrze potrzeb położenia naszego łatwo pobłądzić i nas na mnogie zawody narazić mogą.

Należyte zaś zrozumienie położenia naszego, szczególniej wobec powtarzających się klęsk bezrobocia, jest takiej uwagi — nie tylko dla klasy robotniczej na zachodzie Europy, — ale i dla nas, że postaramy się o niem następnie szerzej jeszcze pomówić.

*) „Przegląd Tygodniowy" Nr. 16 1879 r. Str. 189.

**) Czytaj w tym względzie „Tydzień Polski" z r. b. Artykuł Astrologia przyszłości.

## Projekt nowej ustawy przemysłowej.

Izba handlowa pragska wypracowała następujący projekt reformy ustawy przemysłowej, który podajemy czytelnikom w tem przekonaniu, że rzecz ta ich zainteresować powinna.

1. Nikomu nie wolno prowadzić przemysłu bez karty przemysłowej. Zgłosić się po nią należy do kompetentnej władzy, której jednak każdy, chcący prowadzić przemysł rękodzielniczy, musi przedstawić dowód, że go się porządnie wyuczył, i przynajmniej trzy lata w nim pracował. Jakiego rodzaju przemysł należy do kategorji rękodzielnictwa, to określa ustawodawstwo krajowe. Wyjątki może dopuścić władza przemysłowa po wysłuchaniu dotyczącego stowarzyszenia, tudzież w drodze rekursu druga instancja po wysłuchaniu Izby handlowo-przemysłowej.

2. Zarobkowości przemysłowe, podlegające dotąd koncesji, mają pozostać i nadal zawisłemi od nabycia koncesji, a niektóre od wykazania się rzeczywistem uzdolnieniem.

Także do innych przemysłowości, jeżeli tego wymaga ważny interes publiczny, może być przywiązany warunek nabycia koncesji. Przy udzieleniu koncesji na prowadzenie przemysłu traktjerniczego i szynkowego, a w szczególności na wyszynk rosolisów mają być brane na uwagę względy lokalnej potrzeby, i wyszynk wódki ile możności ma być ograniczony.

3) Wykonywaniu przemysłu bez pozwolenia należy zawsze szybko i stanowczo przeszkodzić. Gminy i stowarzyszenia przemysłowo-rękodzielnicze winne w tym względzie mieć pewien wpływ zapewniony. Jestto w interesie państwa i przemysłowców, aby każde przekroczenie ustawy, które tak bardzo ułatwia rozpoczynanie „interesu", było bezwzględnie karane.

4) Każdemu wolno zapowiedzieć i prowadzić także kilka przemysłowości, lecz tam gdzie tego potrzeba, zakres pojedynczych przemysłowości powinien być przez ustawodawstwo krajowe uregulowany późniejszemi przepisami, aby położyć tamę tak częstemu obecnie przekracza-niu ustawy.

5) Istniejące przedsiębiorstwa wolno wprawdzie zabraniać ze względów na dobro publiczne. Obowiązek jednak wynagrodzenia posiadaczy ich należałoby w ten sposób uregulować, aby przez to dla gmin pojedynczych niewynikała żadna szkoda, osobliwie jeżeli one ze względów sanitarnych lub bezpieczeństwa publicznego zaraz z początku sprzeciwiały się urządzeniu pewnego przedsiębiorstwa.

6) Domokrąztwo towarami, prowadzone przez takie osoby, które są zdolne do pracy, ma być pomału całkiem zniesione, a podróżujący ajenci mają być poddani ścisłej kontroli organów gminnych, aby przeszkodzić niewłaściwościom bezpośredniej sprzedaży towarów.

7) Mnożenie jarmarków w tych miejscowościach, gdzie już są pozwolone, powinno być wzbronione. Miasteczkom, które nie mają jarmarków, można pozwolić tylko najwięcej na dwa jarmarki. Ograniczenia te nie tyczą się targów tygodniowych i na bydło.

8) Stowarzyszenia przymusowe, jako ważne organizmy w sprawach przemysłowych, powinne być jako takie utrzymane; gdzie ich niema, należy je zaprowadzić, a istniejące według potrzeby zreorganizować. Stowarzyszeniom przemysłowym powinno być mocą ustawy wolno, pobierać taksy wstępne, które jednak w regule nie mają być wyższe od jednorocznej kwoty bezpośredniego podatku zarobkowego. Taksę wstępną należy składać przed otrzymaniem karty przemysłowej. Stowarzyszeniom wolno swoje reprezentacje korporacyjne organizować w sposób najwygodniejszy dla siebie. Również mają one mieć prawo, albo na osobną rękę, albo w spółce z innemi, przedsiębrać egzamina terminatorów i wydawać na to świadectwa. Wykonywanie urzędu polubownego w stowarzyszeniach powinno być dokładniej uregulowane.

9) Postanowienia co do pomocników (czeladzi) nowy projekt powinien uzupełnić przepisami, zabezpieczającemi życie i zdrowie robotników, tudzież chroniącemi ich od wyzyskiwania i krzywdzenia w zapłacie ze strony pryncypałów.

10) Dzieci przed skończeniem 12 roku życia nie wolno pod żadnym warunkiem zatrudniać w przedsiębiorstwach przemysłowych. Po skończonym zaś 12 roku życia wolno jednak dzieciom, opuścić szkołę ludową i wstąpić do terminu, lecz tylko w tem przypuszczeniu i pod tym warunkiem, jeżeli się wykażą z frekwentacji pomocniczych szkół przemysłowych i fachowych.

11) Czas pracy dla chłopców niżej 14 lat wieku nie może być dłuższy, jak 10, dla czeladzi niżej 16 lat wieku nie dłuższy jak 11 godzin dziennie.

12) Młodszym robotnikom i kobietom zwyczajnie niewolno pracować w niedzielę. Wyjątki dla pewnych przemysłowości ustanowi władza administracyjna. Robotnice na 6 tygodni przed i po odbyciu złogów należy uwolnić od pracy i przez ten czas wziąć na etat chorych.

13) Umowy co do nauki terminatorów mają być sporządzane i przechowane u przełożeństwa stowarzyszenia lub gminy, inaczej są nieważne. Prawo terminatora, a odnośnie jego prawnego zastępcy do wypowiedzenia umowy zawisło od wykazania przypuszczalnych w ustawie wypadków awizacyjnych. Jednostronne złamanie umowy podpada karze przy równoczesnem zastrzeżeniu wynagrodzenia dla strony pokrzywdzonej.

14) Obowiązek pryncypałów do pozostawiania młodzieży rzemieślniczej potrzebnego na naukę przemysłową czasu powinien być dokładnie i surowo określony, ale zarazem młodzież rzemieślnicza powinna być jak najsurowiej zobowiązaną do uczęszczania na tę naukę. W każdym powiecie powinna być przynajmniej jedna szkoła dla uzupełniającego kształcenia rzemieślników z lekcjami wieczornemi i niedzielnemi.

15) Prawo do utrzymywania małoletnich terminatorów mają tylko ci przemysłowcy, którzy sami lub ich zastępcy wprowadzaniu przemysłowości, całkiem przepisowo się jej wyuczyli.

16) Zawiązywanie i utrzymywanie kas pomocniczych w celu udzielania zapomóg na wypadek słabości lub śmierci jest obowiązkowe, a przyczyniać się do tego mają tak pryncypałowie jak i robotnicy. Wszelako rata wkładkowa robotnika nie powinna być wyższą jak 3% zarobku, a wkładka pryncypała powinna wynosić przynajmniej 10% ogółu wkładek robotniczych. Zawiązywanie kas inwalidzkich, wdowich i sierocych pozostawia się wolnej decyzji, i dla takich kas ma być wydany osobny przepis.

17) Postępowanie instancyjne w sprawach przemysłowych należy o tyle skrócić, iżby przeciwko dwom równobrzmiącym orzeczeniom nie dopuszczalne było dalsze odwoływanie się.

18) Pożądane jest zaprowadzenie instytucji „inspektorów fabrycznych" w miarę potrzeby, aby przepisom ustawy przemysłowej była zapewnioną większa moc wykonawcza.

Punkta te zasługują, aby korporacje przemysłowe czy to każda oddzielnie, czy na wspólnych zebraniach w kancelarjach rękodzielniczych wzięły je pod rozwagę, i do najbliższej sesji sejmowej wygotowały operat, mogący posłużyć do obrobienia prawodawczego.

## KORESPONDENCJE.

*Warszawa* d. 21. sierpnia. Gdyby nie robotnik ze Lwowa, który przybył tu i zaczął pracować w jednej z tutejszych fabryk niewiedzielibyśmy nic o istnieniu we Lwowie organu, poświęconego sprawom klas pracujących; gdy po przeczytaniu kilku numerów „Pracy" z radością spostrzegłem, że redakcja pomieszcza opisy z życia robotników więc od czasu do czasu będę prosił o wydrukowanie moich listów w waszem piśmie.

Do niedawnego czasu publiczność mało zwracała uwagi na nasze stosunki zdrowotne, a śmiertelność, szczególniej między klasą robotniczą małe sprawiała wrażenie. Daremnie profesorowie, medycy i naturaliści mówili nam w odczytach o złym wpływie wody wiślanej na zdrowie, jako miękkiej, zamulonej szczególnie na wiosnę i w jesieni itp. rzeczach.

Większa część publiczności była tego zdania, że nie ma w Warszawie nędzy między robotnikami, a tych którzy się zajęli kwestją robotniczą i za to zostali uwięzieni w cytadeli, nazwali nie badając bliżej sprawy: nihilistami... Otóż nareszcie przekonano się, że owi jak ich nazwano „nihiliści" mieli słuszność, twierdząc, że trzeba zawczasu zapobiegać szerzeniu się nędzy, że trzeba myśleć o tych, którzy umierają z pracy, aby żyć tylko.

Pod groźbą dżumy została w zimie wybrana komisja, mająca zrewidować mieszkania ubogiej warszawskiej ludności. Otóż ta

komisja urzędownie stwierdziła fakta tak przerażające, że ci co krzyczeli: „nie ma u nas nędzy", niezmiernie zostali zdziwieni i zawstydzeni. Okazało się, że są ludzie, co nie mają wcale dacha, a śpią w beczkach wynajętych za 3 kopiejki na jedną noc, komisja widziała to na własne oczy na rybakach.

Na ulicy Długiej w wielkiej kamienicy, której właścicielem jest rzeźnik, znaleziono piwnicę zamieszkałą przez 10 lokatorów, którzy byli terminatorami właściciela kamienicy. Piwnica ta, a raczej jaskinia napełnioną była gnijącemi kośćmi i odpadkami z mięsa.

Następnie znaleziono nad Wisłą izdebki wielkości celi klasztornych (7 łokci kwadratowych) gdzie mieszka po 30 osób...

Cóż mamy mówić o rodzinach mieszczących się w podziemiach, w piwnicach, które komisja uznała za niestosowne na skład drew. A jednak kosztują te wspaniałe gmachy 20 do 40 kopiejek na tydzień od jednej osoby.

Dosyć na dziś tych miłych wiadomości, na przyszły raz pomówimy jeszcze kilka słów o naszym robotniczym dobrobycie, a zobaczymy gdzie lepiej. E. G

## Wynalazki i odkrycia.

*Bliższe szczegóły o nowym wynalazku p. Liwczaka.*

Poniższe sprawozdanie tutejszych specjalistów jest sporządzone właśnie podług nowego systemu na maszynie, zbudowanej domowemi środkami, osobiście przez wynalazcę. Mamy tedy dostateczną próbę — doskonałości i praktyczności tego wynalazku.

My niżej podpisani byliśmy obecni przy próbach zastosowania nowego sposobu drukowania, wynalezionego przez p. Józefa Liwczaka, profesora mechaniki przy szkole realnej w Wilnie, odbywanych w czasie od 3. do 12. sierpnia b. r. w Warszawie.

Nowy ten sposób zmienia dotychczas praktykowany system Guttenberga w tym względzie, że tekst pisma, z którego za pomocą prasy drukarskiej robią się odbicia, nie potrzebuje być składany z pojedynczych ruchomych czcionek, lecz sporządza się mechaniczną manipulacją użyciem jednego tylko alfabetu w postaci stalowych stempli; takim mianowicie sposobem: w maszynie zbudowanej przez pana Liwczaka, funkcjonuje jako główny organ stalowe koło, mające sześć cali średnicy, z nieruchomo osadzonemi na jego obwodzie stalowemi literami, które według życzenia mogą być zmieniane innym gatunkiem; koło to obraca się razem z poziomą osią w tę lub w przeciwną stronę wskutek posuwania przez zecera wskazówki po regestrze liter, ściśle odpowiadającym stemplowym literom na kole. W ramie osadzonej pod kołem, umieszczona jest naciągnięta tektura, która za każdym ruchem koła podnosi się na pół cala do góry i wgłębia w sobie literę ustawionego stempla, czyli wbija się tym sposobem wklęsła litera w tekturze. Przy każdem takiem wybijaniu, mechanizm posuwa automatycznie koło z literami o tyle, o ile wymaga szerokość każdej litery.

Tym sposobem powstają na tekturze pojedyncze słowa, wiersze i całe stronnice. Cała mechaniczna czynność zecera, zawiera się w przesuwaniu prawą ręką wskazówki na podziałach regestru liter w stojącej lub siedzącej pozycji i w poruszaniu pedału prawą lub lewą nogą, lub też lewą ręką; (ten ostatni ruch pedałem będzie zresztą wywoływany na przyszłość siłą wagi, co jeszcze więcej ułatwi i przyspieszy pracę zecerską).

Tektura, na której wybity rzeczonym sposobem tekst rękopismu, nosi nazwę matrycy (formy.) Sporządzenie takowej było głównem zadaniem wynalazcy, gdyż jak wiadomo, posiadając papierową matrycę, bardzo łatwo odlać z niej tak zwany „stereotyp" tj. płytę z metalu, używanego w drukarni (kompozycji z ołowiu i antymon. regulus), mającą tekst wypukły, a zatem tak samo przydatną do odbić na prasie drukarskiej, jak i tekst złożony z czcionek.

Przy użyciu tej maszyny do wybijania tekstu, gdzie pomyłki niezależne od zecera są wprost niemożebne, korekta redukuje się do pożądanego minimum, zależnego tylko od czytelności rękopismu i uwagi zecera.

Korekta wykonywa się na samej matrycy w sposób łatwy, przed odlaniem stereotypu, za pomocą osobnego przyrządu. Przyrząd ten ułatwia wycinanie wierszy, słów lub liter i wstawienia na ich miejsce odpowiednich części. Wynalazca oprócz tego zapewnił nas, że w ostatnim czasie wynalazł nawet sposób robienia korekty ze wszelką zmianą tekstu, czego jednak obecnie wyjawić nie może z powodu, że najnowszy ten dodatek do wynalazku nie jest jeszcze objęty prawami patentu.

Dla orzeczenia praktyczności tego wynalazku w dziedzinie sztuki drukarskiej, wypada nam odpowiedzieć na dwa pytania: pierwsze, czy drukując według nowej manipulacji, możemy otrzymać druki takiej doskonałości w technicznym względzie, do jakiego przyzwyczailiśmy się dzisiaj w epoce najwyższego wydoskonalenia systemu Guttenberga? — i drugie, jakie zalety ma użycie nowej manipulacji w porównaniu z dzisiejszą?

Odpowiadając na pierwsze pytanie, oświadczamy, że maszyna p. Liwczaka, — wypełnia swoją funkcję z taką matematyczną akuratnością, iż przy dobrze wyciętych stemplach widok druku nie ustępuje wcale w artystycznym względzie drukom dzisiejszym. Konstrukcja mechanizmu jest w ogóle tak szczęśliwie obmyślaną i wykonaną, że pod wszelkiemi względami zasługuje na najwyższe uznanie i może być śmiało postawioną w rzędzie arcydzieł praktycznej mechaniki. Na szczególną uwagę zasługuje przyrząd, z pomocą którego każdy wiersz otrzymuje jednakową długość, zgodnie z wymaganiami składania prozy. Wykonanie tego warunku, uważane było dotąd za niemożebne. Co się tyczy kwestji drugiej, to jest jakie zalety i korzyści ma nowa manipulacja drukowania w porównaniu z istniejącą czczionkową, to najwidoczniejsze z nich są następujące:

1. Usunięcie niezliczonej ilości kosztownych i nie bardzo trwałych czcionek drukarskich.
2. Usunięcie potrzeby nużącej i żmudnej pracy rozbierania po wydrukowaniu tekstu czcionek.
3. Możliwość i taniość przechowania raz sporządzonego stereotypu i dla powtórnych edycyj bez nowych kosztów.
4. Znaczny pospiech w składaniu tekstu i ułatwienie uciążliwej pracy zecerskiej.
5. Zredukowanie do minimum zecerskich pomyłek.
6. Składanie tekstu może być kontynowane na tej maszynie bez przerwy.
7. Otrzymywanie zawsze ostrych i wyraźnych typów (liter), — dzięki trwałości zahartowanych stalowych stempli.
8. Zmniejszenie miejsc na zakłady drukarskie.

Na podstawie wyliczonych zalet i korzyści nie wątpimy, że wynalazek p. Liwczaka ma przed sobą świetną przyszłość.

Warszawa, dnia 2 (14) sierpnia 1879 r.

Podpisano: G. Gebethner, starszy Zgromadz. drukarzy i właściciel drukarni i księgarni. A. Saładycki, podstarszy Zgrom. drukarzy i dyspozytor drukarni. Właściciele drukarń: J. Berger, Alex. Gins, J. Kowalewski, H. Orgelbrand. Dysponenci drukarń: J. Gryczyński i K. Krasuski. Wytłaczał matrycę pod stereotyp: Aleks. Smokowski (Wypisany we Lwowie w drukarni p. Winiarza.)

## Ruch Stowarzyszeń.

**Posiedzenie Wydziału wzaj pom. druk. lwows.** odbyło się dnia 19. sierpnia 1879. Przewodniczy p. August Skerl, obecnych 10 członków Wydziału. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący zawiadomił, iż p. Chechliński powrócił po odbytej kuracji do Lwowa i pozostaje nadal jako rekonwalescent.— Przyjęto do wiadomości potwierdzony przez Namiestnictwo projekt do uzupełnienia statutu Tow. wzaj. pom. druk. lwow. — Nad podaniem p. Wuffki o przyjęcie go w stan inwalidowy Wydział przeszedł na teraz do porządku dziennego. — Polecono Zarządowi wyegzekwować taksę zapisową i wypisową od p. Haulera w kwocie 18 złr. należącą się Towarzystwu. — W skutek niedoboru w funduszach Towarzystwa uchwalono obniżyć pensję wdowom o 1 złr., inwalidom o 2 złr. i wkładkę tygodniową podwyższyć o 5 ct. — Uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na dzień 31. sierpnia z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Zawiadomienie Zarządu o potwierdzeniu przez Wys. c. k. Namiestnictwo i wprowadzonych w życie uzupełnień statutu. 3. Sprawozdanie z obrotu funduszów za I. półrocze 1879. 4. Prośba p. Wuffki o przyjęcie tegoż w stan inwalidów. 5. Wniosek Wydziału o zmianę wsparć na przyszły rok objętych pa-

ragrafem 17. i 18. (zmniejszenie pensji inwalidom i wdowom) oraz podwyższenie wkładek tygodniowych o 5 cent. (Wniosek większości), bez podwyższenia wkładek (wniosek mniejszości Wydziału). 6. Wnioski członków.

*Sprawozdanie z obrotu funduszów za I. półrocze 1879 r. Tow. wzajemnej pomocy członków sztuki druk. we Lwowie.*

**Przychód.**

| | |
|---|---|
| Wkładki tygodniowe | 1.281.86 |
| „ zamiejscowe | 2.86 |
| Taksy wpisowe (od uczni i kolegów) | 229.— |
| Kary porządkowe | 11.— |
| Spłaty zaległości | 87.71 |
| Zwrot zaliczki pobranej na urządzenie balu | 50.— |
| Prowizje od obligacyj | 99.50 |
| „ z pożyczek | 184.08 |
| Zwroty za statuta | 28.— |
| Razem | 1.974.01 |

**Rozchód.**

| | |
|---|---|
| Wsparcie chorym | 466.— |
| Pensje inwalidom | 694.— |
| „ wdowom | 714.— |
| Odprawy dla wdów | 120.— |
| Viaticum dla podróżnych | 21.— |
| Wydatki adm., (lokal, rachmistrz, kursor, służący, druki, introl. i t. d. | 207.78 |
| Zaliczka pobrana na urządzenie balu | 50.— |
| Pogrzeby | 140.— |
| Płaca lekarza za I. półrocze | 100.— |
| Zwrot taksy wpisowej p. Obirek | 6.— |
| Razem | 2.518.78 |

**Majątek Stow. z końcem II. półrocza 1878. wynosił:**

| | |
|---|---|
| Fundusz żelazny | 14.544.83 |
| „ „ im. Karola Gromana | 250.— |
| „ rezerwowy | 216.49 |
| Razem | 15.011.32 |
| Powiększył się w I. półr. 1879. przychodem z balu | 200.— |
| Ogółem | 15.211.32 |

**Niedobór w I. półroczu 1879. w kwocie** . . 544.77

| | |
|---|---|
| pokryto funduszem rezerwowym pozostałym z II. półrocza 1878. w kwocie jak wyżej | 216.49 |
| i pożyczką tymczasową z funduszu żelaznego | 328.28 |
| Razem | 544.77 |

**Stan majątku Stow. z końcem I. półrocza 1879. stanowi:**

| | |
|---|---|
| Fundusz żelazny z końcem II. półrocza 1878. | 14.544 83 |
| Przychód z balu w I. półroczu 1879. | 200.— |
| Fundusz żelazny im. Karola Gromana | 250.— |
| Razem | 14.994.83 |

Stan członków 116. Uczestników 2.

## RÓŻNOŚCI.

Pan Rosenheim z Warszawy, właściciel obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“ ofiarowuje cały dochód jaki wpłynie z wystawy jego w dniu 7. września na rzecz Stow. „Gwiazdy.“ Pamięć o naszych robotnikach przynosi zaszczyt p. Rosenblumowi.

— Skromne zapytanie. Dnia 25. marca r. b. uwięzionym został z naszego grona Antoni Mańkowski, powszechnie lubiany i szacowany b. zarządca drukarni Związkowej, pod zarzutem głównej zdrady (!!). O ile nam wiadomo procedura karna austrjacka przepisuje. żeby nikt dłużej jak 3 miesiące nie był więziony w śledztwie Jakież tedy mogą być powody, że p. Mańkowskiego już 5 miesięcy trzymają w więzieniu, nie dając mu sposobności do oczyszczenia się z tak ciężkiego zarzutu.

— W Przemyślu d. 8. b. m. obchodzić będzie Stow. „Gwiazda“ poświęcenie sztandaru, na którą to uroczystość wybierają się członkowie lwow. Stow. „Gwiazda“ wioząc w darze szarfy nadzwyczajnie pięknej roboty na których się mieści napis „przez oświatę do wolności,“ na drugiej zaś „Gwiazda lwowska, przemyskiej.“

— Okólnik rozesłany przez wiedeńską Izbę handlową do korporacyj w tym celu, aby one oświadczyły swoje życzenia i zapatrywania dotyczące reformy ustawy przemysłowej, nadzwyczaj ożywione rozprawy wywołał w łonie tych korporacyj. W ogóle życzą sobie lepszego uorganizowania instytucji terminatorów, rewizji postanowień dotyczących stosunku pracodawcy do robotnika, organizacji Izb przemysłowych dla poparcia rękodzielnictwa i przemysłu w ogóle i zniesienia korporacyj przymusowych.

— Namiestnictwo tyrolskie rozwiązało Stowarzyszenie robotnicze socjalno-demokratyczne w Voralbergu.

† Drukarz Robert Wagner, były redaktor czasopisma „Gleichheit“ i wiedeńskiego „Socialist“ zmarł we Wiedniu. Zwłoki jego przy licznym udziale kolegów odprowadzono na wieczny spoczynek dnia 7. bm. Wagner, jako założyciel i organizator stowarzyszeń robotników, niemniej jako redaktor partji robotniczej w Austrji był nadzwyczajnie czynnym i wypełniał swoje obowiązki zawsze rzetelnie i z poświęceniem się sprawie robotników. Cześć jego popiołom!

— We Wiedniu dnia 14. września 1879, obchodzić będzie „Stowarzyszenie, ku kształceniu robotników we Wiedniu“ dziesięcioletnią pamiątkę założenia, w Koloseum Schwendera (Rudolfsheim.)

— Introligator i członek parlamentu niemieckiego Most wydaje w Londynie pismo socjalno-demokratyczne, któremu najróżnorodniejsze nadaje tytuły. aby mu ułatwić import do Niemiec. Tytuł pisma był zrazu „Freiheit“, niedawno temu „Provinzial Correspondenz“ a ostatniego numeru nawet „Staatsanzeiger.“ Samo się przez sie rozumie, że pismo pod temi rozmaitemi tytułami zakazywano. Ztąd też poszło, że „Staatsanzeiger“ zakazał „Staatsanzeigera.“

— Z Berlina. Aby zapobiedz wyzyskiwaniu robotnikow, zakazał minister spraw wewnętrznych surowo, żeby dozorcy robót i szachmajstrowie, mianowicie przy kolejach i fortach, nie dawali robotnikom żywności na kredyt, a nadto aby sami, lub przez swych krewnych i znajomych nie trudnili się sprzedażą żywności i trunków.

— Wyższa płaca robotnikow zapowiadaną była przez agraryuszów i zwolenników ceł opiekuńczych, gdy zwracano uwagę na to, że zaprowadzenie nowej taryfy celnej pociągnie za sobą ogromną drożyznę. Tymczasem, jak donoszą z Bawarji, miał jeden z głównych propagatorów nowej taryfy celnej dyrektor rejencyjny Jodlbauer w dniu 17. bm. w Cpolfing, odczyt o przyczynach obecnego przesilenia ekonomicznego a mianowicie na polu rolnictwa i oświadczył się za zniżeniem płacy robotnika jako głównym środkiem przeciw klęsce rolnictwa. Srodek ten znalazł poklask u słuchaczów p Jodlbauera i prawdopodobnie zostanie niebawem zastósowanym.

— Żołądek Paryża Według statystycznych obliczeń zjadł Paryż w 1876 roku ni mniej ni więcej tylko 28 ,582.000 kilogramów chleba, wypił 4.360.000 hektolitrów wina, 106.500 hektolitrów wódki, 264.000 hektolitrów piwa i skonsumował 151.9 5.000 kilogr. mięsa.

— Wszystko z papieru. W Ameryce doprowadzono do najwyższej doskonałości fabrykację najrozmaitszych rzeczy z masy papierowej. Robią się tam z papieru oddawna kołnierzyki, manszety i materje na odzież. W nowszym czasie fabrykacja beczek z papieru rozwinęła zię na wysoką skalę, a wywóz nieprzemakalnych talerzy z papieru dosięga milionów. Obecnie kopuła obserwaterjum astronomicznego w Troy, w Ameryce, ma być zbudowaną także wyłącznie z papieru. Kopuła ta ważyć będzie 1750 kilogramów.

**Szanownych Prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych, upraszamy o rychłe nadesłanie przedpłaty tak za przeszły, jak i obecny kwartał — gdyż zmuszeni jesteśmy uiścić się z długu zaciągniętego za druk numerów „Pracy“.**



Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Daniluk Józef.**

Z drukarni „Gazety Narodowej“.